

Redaktor naczelny

Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ulica Kopernika 1. 7, 1. piętro otwarte od godziny 10 rano do godziny 1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

Table with subscription rates: monthly, quarterly, and annual rates for Lviv and other regions.

We Lwowie za dostarczenie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Numer kosztuje 4 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE

Przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7... w Warszawie: Reichmann & Freuden.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w wydawnictwie na jednorazowo... Prywatna korespondencja 3 ct. od wyrazu.

Z obrad delegacyjnych.

Budapeszt 12 maja.

(Rozprawy austr. komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i kredytem okupacyjnym.)

W komisji budżetowej austriackiej przedstawił referent margr. Bacquehem sprawozdanie o preliminarzu ministerstwa spraw zagranicznych...

Hr. Wojciech Dzieduszycki dodał w imieniu Polaków wyrazy zaufania bratemu Goluchowskiemu.

Sprawozdanie przyjęte bez dyskusji i przystąpiono do kredytu okupacyjnego.

Generałem sprawozdawcą wybrano margr. Bacquehema.

Armia a ludność.

Z piątkowego przemówienia del. dr. Włodzimierza Kozłowskiego w delegacjach, wyjąmy jeszcze ustęp, żywo nas interesujący...

Minister wojny powinien się liczyć z faktem, być może, niepożądanym, ale istniejącym, że naszerzające warstwy ludności ujemnie osadzają cię...

Mówiąc następnie o pracach przygotowawczych do reformy wojskowej ustawy karnej...

Natomiast z zadowoleniem wyraził się o wprowadzeniu bezpośrednich zakupów artykułów dla armii...

Surowo wyraził się dr. Kozłowski o tem, że rezolucje, uchwalone przez Izbę posłów, nie są przez ministra wojny spełniane...

Chłop tylnął na mnie ślepiami z podoba i rzeki: — Mój panie, niech pan mnie na spytki nie bierze...

— Niech Bóg zachowa, co wam też mój Wojciechu do głowy przychodzi. Ot, pytam jako zwyczajnie człowiek...

— Juci, że tak. Pracowała kobiecina, chodzila, cupkała, zganiała, aż se naganiała. Cebula patrzył w ziemię, bo kamał jak pies.

— Wy mnie podejrzycie, a ja przecie ze sądem nie mam nic do czynienia, i nie ta cała sprawa mnie nie obchodzi...

— Jaki to? — Chłopce jeszcze pół gesi i dwa piwa. — Bardzo dobre mają w Krakowie piwo.

— Jak to? — Nie żyje. Utopił się. — Co wy mówicie? Jakże się to stało? — Gdy sąd odebrał mu dom, zaczął sobie przybierać do głowy, chodząc stryją jak żłik...

9 bm. W reskrypcie powiada cesarz, że czyni to, aby mieszkańcom Alzato-Lotaryngii dać szczególny dowód swojej życzliwości...

Przeszedł następnie dr. Kozłowski do piekającej sprawy rewersów demolacyjnych w rejonach fortecznych. Mówił już o niej przedtem p. Popowski...

Z kolei poruszył dr. Korw. wski smutną sprawę licznych samobójstw w korpusie przemyskim i żądał przedewszystkiem, aby liczba tych samobójstw wyjawiona została w delegacyach.

Parę dni temu donosił był paryżki Figaro, że cesarzewicz następcą niemiecki ma zostać namiestnikiem Reichslandu, pódzrędowna Köln.

Podsekretarz stanu (minister) alzato-lotaryński Puttkamer przemawiał za zniesieniem § 10, ale odwołano go i na jego miejsce wysłał Köllera...

Od lat blisko 20 świat nie słyszał o tak strasznej katastrofie, jaka się wydarzyła w ubiegłą środę na jednej z wysp Antylskich, Martinique...

W kronikach naszej części świata zapisane są dwie równe sobie katastrofy: zalenie przez lawę Pompei i Herculanum...

Na miejsce katastrofy podążyli najwybitniejsi reporterzy pism amerykańskich, którzy lotem błyskawicy informują prasę o tem, co się dzieje na Martinique...

Saint-Pierre jest stolicą Martyniki (Martinique), wyspy należącej do Francji. Miasto to liczyło przed 3 laty 25,000 mieszkańców...

Przecież dotrzeć do głębin tej duszy, wykrzesać iskrę sumienia, iskrę skruchy. — Najpijmy się jeszcze piwa.

— Jak pan taki łaskaw. — Mój ojciec nie żał wam też Marca? — Juci że żał. Ostawił pięcioro dzieci...

— Wam sumienie nic nie wyrzuca, że z was ta cała bieda poszła? — A cóż mnie ma sumienie wyrzucać? — Wzięłście pieniądze za dom.

— Nie wolno mi za mój dom wziąć pieniędzy? — Nie popłaciliście długów. — Bom stracił.

— Ja wam wierzę, żeście stracił. Gdyby jednak prawdą było, żeście oddali je waszej żonie zamiast dać na długi...

— Gdyby to prawdą było, to zrobiłem dobrane. Pierwsza żona, niż wierzyciel, ja żonie jestem obowiązany jeść dać a wierzycielom nic.

— Uccziwie, ale... (C. d. n.)

działem w oczy nie patrząc. Dobyły go nowe przesładowania sądowe, jakie mu na głowę spadły. Trzeba panu wiedzieć, że na kupienie odemnie domu...

Byłem przerażony spokojem, z jakim Cebula to opowiadał. Złodził ten i morderca moralny opowiadając o upadku i śmierci Marca...

Siedziała przedemną w postaci tego człowieka zagadka. Czy on nie ma sumienia? Czy on nie wie, że popełnił srobną kradzież?

MIKOŁAJ LUDWIG HOTEL GEORGE'A poleca Bieliznę mezką białą i kolorową, wyroby skórzane. parasolki damskie.





